

Sygn. akt I ACa 897/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Matuszek SSA Małgorzata Lamparska
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **K. J.**

przeciwko **J. P. - Syndykowi Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt I C 320/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.700 złotych kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. J. wystąpił przeciwko stronie pozwanej syndykowi masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w L. z powództwem o zasądzenie kwoty 100.000 zł, wpłaconej stronie pozwanej, stanowiącej część ceny za nabytą od niej nieruchomość. Zwrotu wskazanej kwoty powód dochodził w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu; z uwagi na prawomocne stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy sprzedaży.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia oraz powołując się na brak wzbogacenia otrzymaną od powoda kwotą, która w całości została zużyta na spłacenie wierzycieli.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił powództwo.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco.

(...) sp. z o.o. w L. sprzedała powodowi, w związku z prowadzoną przez niego wówczas działalnością gospodarczą, prawo użytkowania wieczystego gruntu o pow. 2.394 m² oraz własność znajdujących się na nim budynków: hotelu

robotniczego i garażu, za cenę 500.340 zł. Z kwoty tej powód zapłacił 100.000 zł, dokonując przelewów bezpośrednio na rzecz ówczesnych wierzycieli spółki. Reszta ceny miała być zapłacona w dwóch ratach do 22.11.1998 r., co nigdy nie nastąpiło. W dniu 15.10.1998 r. powód został wpisany w księdze wieczystej jako wieczysty użytkownik gruntu i właściciel budynków. Umową z dnia 21.10.1998 r. powód zbył prawo użytkowania wieczystego i własność nieruchomości budynkowych na rzecz M. S. za kwotę 500.340 zł. Na dzień zawarcia umowy kupujący zapłacił 200.340 złotych, a pozostała kwota została zapłacona powodowi do dnia 21.12.1998 r. Po otrzymaniu środków finansowych od M. S. powód nie rozliczył się z upadłą spółką.

Prawomocnym obecnie wyrokiem z dnia 07.04.2005 r. wydanym w sprawie II K 1420/02 Sąd Rejonowy w L. uznał powoda za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k., tj. oszustwa przy nabywaniu od (...) sp. z o.o. opisaną nieruchomości i skazał go na karę pozbawienia wolności, ustalając, że czynu tego powód dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Wyrokiem z dnia 04.10.2006 r., wydanym w sprawie I C 45/06, Sąd Okręgowy w Legnicy ustalił, że umowa sprzedaży z dnia 23.09.1998 r. zawarta przez strony jest nieważna. Wyrok uprawomocnił się z dniem 02.11.2006 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 08.06.2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 480/10, rozpatrując apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 16.07.2008 r., wydanego w sprawie I C 246/07, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że stwierdził nieważność umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działek gruntu oraz prawa własności posadowionych na niej budynków położonych w L. przy ul. (...) zawartej w dniu 21.10.1998 r. pomiędzy powodem a M. S. oraz umowy sprzedaży tej nieruchomości zawartej w dniu 16.02.2001 r. pomiędzy M. S. a (...) sp. z o.o. w L..

W dniu 06.03.2012 r. powód dokonał zgłoszenia wierzytelności w kwocie 100.000 zł w Sądzie Rejonowym w L. w postępowaniu upadłościowym dotyczącym (...) sp. z o.o. w L..

Syndyk masy upadłości, składając projekt uzupełniającej listy wierzytelności, nie uznał wierzytelności zgłoszonej przez powoda; zarzucił, że roszczenie uległo przedawnieniu, bowiem wyrok w sprawie unieważnienia umowy uprawomocnił się z dniem 02.11.2006 r., a nieruchomość została nabyta przez powoda w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą od przedsiębiorcy. Postanowieniem z dnia 26.06.2012 r. wydanym w sprawie Sędzia – komisarz odmówił uznania wierzytelności powoda w kwocie 100.000 zł z uwagi na przedawnienie roszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia oraz ze względu na zużycie przez nią korzyści i obecny brak wzbogacenia.

Strony umowy z dnia 23.09.1998 r. były przedsiębiorcami, a umowa została zawarta w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Roszczenie powoda podlegało zatem 3 – letniemu terminowi przedawnienia, właściwemu dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Termin ten zaczął biec w dniu uprawomocnienia się wyroku, stwierdzającego nieważność spornej umowy, tj. w dniu 02.11.2006 r. Roszczenie powoda przedawniło się zatem dnia 02.11.2009 r.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że do oddalenia roszczenia powoda musiało też prowadzić wyzbycie się przez stronę pozwaną korzyści, otrzymanej w wyniku zawarcia umowy. Upadła spółka sprzedawała nieruchomość, licząc na to, że otrzyma należną jej cenę, z której powód uiszczył jedynie 100.000 zł (których zwrotu obecnie dochodził). Kwotę tę przekazał bezpośrednio wierzycielom spółki, wskazanym przez nią, celem spłacenia jej konkretnych długów. Już wówczas strona pozwana zużyła otrzymaną korzyść, z której zwrotem nie musiała się liczyć. Dalsze zdarzenia potwierdziły bowiem, że spółka została oszukana przez powoda zawarciem umowy z dnia 21.09.1998 r., za co został on prawomocnie skazany. Nie zapłacił należnej ceny (poza 100.000 zł), natomiast w krótkim czasie zbył nieruchomość za cenę, za którą sam ją nabył, jednakże nie rozliczył się ze stroną pozwaną.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości, zarzucając Sądowi wadliwe procedowanie, błędne ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku oraz naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Zażądał też zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Powód w apelacji zakwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne, jednakże zarzuty te okazały się nietrafne. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie oczekiwanym przez powoda, tj. oparł się na dokumentach wskazujących na genezę przesunięcia majątkowego między stronami, stwierdzających nieważność umowy sprzedaży oraz obrazujących czynności podjęte przez powoda w postępowaniu upadłościowym strony pozwanej i ich skutki. Zaznaczenia wymagało, że treść wskazanych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, które wiodły spór o charakterze prawnym, nie zaś dowodowym. Pozostałe okoliczności, opisane przez powoda w pismach procesowych, składanych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz podtrzymane w apelacji, były związane z szeroko rozumianymi względami słusznościowymi, które pozostawały obojętne w procesie i nie mogły wpłynąć na podważenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i ustalonego przebiegu zdarzeń.

Tym samym Sąd Apelacyjny zaaprobował zatem w całości ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne.

W poprawnie ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanych przez powoda naruszeń przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy zasadnie uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Roszczenie powoda było związane z prowadzoną przez niego w chwili zawarcia spornej umowy działalnością gospodarczą, na potrzeby której powód, jak oświadczył w akcie notarialnym, nabył zresztą nieruchomości od upadłej spółki. Podlegało ono zatem trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.), który w wypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej odnosi się także do roszczeń o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.07.2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004/10/150, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2011 r., II CSK 80/11, Lex nr 1044001, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.06.2012 r., III CSK 282/11, Lex nr 121813). Wbrew stanowisku powoda, dla oceny wymagalności jego roszczenia, decydująca była data uprawomocnienia się wyroku, stwierdzającego nieważność umowy z dnia 23.09.1998 r., na podstawie której zapłacił on część ceny, której zwrotu obecnie się domagał. Późniejszy proces, na który powoływał się powód, dotyczył dalszych przesunięć majątkowych (choć dokonanych częściowo także z udziałem powoda) i nie miał wpływu na umowę stron, nawet jeśli późniejsze procesy zrodziły do powoda niekorzystne skutki finansowe, związane z koniecznością oddania świadczeń, o które sam się bezpodstawnie wzbogacił. Z kolei kwestia wydania do masy upadłości spornej nieruchomości pozostawała bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda. Roszczenie to stało się zatem wymagalne w dniu 02.11.2006 r. i uległo przedawnieniu w dniu 02.11.2009 r. i w tej sytuacji zarzut przedawnienia, podniesiony przez stronę pozwaną, był trafny. Powód nie mógł się przy tym powoływać na czynności podjęte w toku postępowania upadłościowego – niezależnie od ich wyniku; skoro zostały one podjęte po upływie terminu przedawnienia, nie mogły przerwać jego biegu i tym samym nie wpływały na ocenę podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Z uwagi na obszernie wyartykułowane w uzasadnieniu apelacji argumenty o charakterze słusznościowym, należało podkreślić, że już sam czyn powoda, za który został on prawomocnie skazany, wykluczał oddalenie zarzutu przedawnienia z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego – bez potrzeby prowadzenia szerszych rozważań w tym zakresie.

Niezależnie od skutecznie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, powództwo podlegało oddaleniu także z uwagi na treść przepisów art. 409 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 411 pkt 2 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, spełnionego bez podstawy prawnej, jeśli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego powoda nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że powód od samego początku zmierzał do pokrzywdzenia strony pozwanej, doprowadzając ją, w obliczu jej trudnej sytuacji finansowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, którego zbycie miało się stać dla niej sposobem na zaspokojenie wierzycieli (na których spłatę zresztą przeznaczyła sporne 100.000 zł). Strona pozwana nigdy nie otrzymała od powoda brakującej kwoty ceny (ponad 400.000 zł), mimo że on sam taką cenę otrzymał od kupującego, któremu w niedługim czasie zbył nieruchomości. Opisane zachowanie powoda, którego ocena nie miała nic wspólnego, jak błędnie wywodził, z multiplikacją sankcji, nie dawało możliwości udzielenia powodowi ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy zasadnie odwołał się też do aktualnego braku wzbogacenia strony powodowej, zwalniającego ją z obowiązku zwrotu wskazanej w pozwie kwoty (art. 409 k.c.). Zgodnie z powołanym przepisem, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Należało w całości zgodzić się ze spostrzeżeniem Sądu pierwszej instancji o tym, że już sam sposób płatności powodował, że strony powodowej nie można było uznać za aktualnie wzbogaconą, skoro strony umowy sprzedaży ustaliły, że należną jej część ceny powód ma od razu przekazać wierzycielom swego kontrahenta, w określonych przez spółkę kwotach. Wbrew stanowisku apelującego, pojęcie wzbogacenia nie było odnoszone do ogólnie (abstrakcyjnie) ujmowanego stanu masy upadłości, tj. do sumy jej aktywów ani do poprawności działań syndyka i jego gospodarności, ale jedynie do istnienia lub nieistnienia tej konkretnej kwoty, którą powód przekazał stronie pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy. Poza sporem pozostawało, że, na skutek uzgodnionego sposobu płatności, strona powodowa nie dysponowała fizycznie gotówką zapłaconą przez powoda, która została od razu przekazana wierzycielom spółki, celem spłaty ciężących na niej długów. Z chwilą ich spłacenia nastąpiło zatem bezpowrotne zużycie korzyści i wygasła możliwość dochodzenia jej zwrotu. Strona pozwana, działając w zaufaniu do powoda, nie mogła zakładać, że przez zawarcie umowy realizuje on znamiona czynu zabronionego, popełnionego na jej szkodę; w chwili spożytkowania otrzymanej ceny nie ciążył zatem na niej obowiązek liczenia się z koniecznością jej zwrotu.

Pozostałe argumenty apelacji, stanowiące polemikę z prawomocnymi obecnie wyrokami oraz wyraz aksjologicznych zapatrywań powoda, jako niemające związku ze sprawą, nie wymagały analizy i nie mogły prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Powód przegrał w całości postępowanie apelacyjne, w związku z czym winien zwrócić jego koszty wygrywającej sprawę stronie pozwanej (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu na rzecz strony pozwanej kwota 2.700 zł obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, obliczone na podstawie przepisu § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. - Dz. U. z 2013 r., poz. 491). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami przegranej przez niego strony postępowania apelacyjnego. Takiej decyzji nie uzasadniały stan zdrowia powoda i jego sytuacja finansowa. Oddalenie powództwa nastąpiło z uwagi na skutecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia, który w sposób obszerny i przystępny został przeanalizowany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jeśli w tej sytuacji powód zdecydował

się na kontynuację procesu, czynił to na własne ryzyko. Strona pozwana, zmuszona do udziału w postępowaniu apelacyjnym, poniosła związane z tym koszty, które powód, wobec bezzasadności jego apelacji, winien jej zwrócić na podstawie powołanych wyżej przepisów.

(...)

(...)

bp